

DUMNA STOLICA ZIEM ROZLEGŁYCH

Wojciech Bobrowski

Przeniesienie stolicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów z Krakowa do Warszawy nie było aktem jednorazowym, lecz długotrwałym procesem. Nigdy nie został on całkowicie zakończony, lecz przerwał go ostatecznie trzeci rozbiór Polski w 1795 roku. Za umowną datę zmiany stolicy federacyjnego państwa przyjmuje się dzień 16 marca 1596 roku, kiedy król Zygmunt III Waza wraz z dworem przesiedlił się do Warszawy liczącej wówczas niewiele ponad 20. tysięcy mieszkańców.

Rzeczywistą stołeczność miasta potwierdzają także ważne wydarzenia, które miały tam miejsce w tym okresie. Były to kolejne elekcje Henryka Walezego, Stefana Batorego i królów z dynastii Wazów, a także hołdy lenne książąt śląskich, kurlandzkich, brandenburskich i pruskich. Jednak najtrwalej zapisała się w historii obecność cara Rosji. W 1611 Stanisław Żółkiewski po zwycięskiej bitwie pod Kłuszynem wziął do niewoli Wasyla IV Szujskiego i zmusił do aktu pokory przed majestatem króla Zygmunta III Wazy.

Czasy panowania ostatnich polskich monarchów z dynastii Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych to także okres wielkiego rozkwitu zamożności Warszawy. Już od 1526 roku, kiedy nastąpiło przyłączenie Mazowsza do Korony stawała się ona centrum życia politycznego Rzeczypospolitej. Dzięki temu w Warszawie rosły dziesiątki rezydencji magnackich i miasto uniknęło skutków katastrofy w dziedzinie handlu będących następstwem ograniczeń praw kupców i rzemieślników takich jak zniesienie cechów (1538). Wiele strat poniesionych na polu swobód gospodarczych rekompensowało istnienie bogatego lokalnego klienta, niestety tak działo się tylko w Warszawie.

Jednak wszystkie inwestycje prywatne pozostawiło daleko w tyle przedsięwzięcie królewskie, można je nazwać pierwszą w Polsce inwestycją społeczną. Była nią budowa stałego warszawskiego mostu przez Wisłę. Jej fundatorem był ostatni z dynastii Jagiellonów król Zygmunt August. Pierwsze pale wykonane z litewskich dębów wbito w dno rzeki w 1568 roku. Każdy kafar, który służył do tego celu był obsługiwany przez stu potężnych mężczyzn. Most miał około pół kilometra długości i 6 metrów szerokości. Oprócz 22. dębowych pali wspierał się on na kilku płaskodennych łodziach, które umożliwiały otwieranie drogi wodnej dla przepływających statków czy łodzi żaglowych. Projektantem i szefem budowy był Erazm Giotto syn spolonizowanego Włocha. Most był bezpłatny, miał wielkie znaczenie społeczne, użytkowe, no i estetyczne. Dość powiedzieć, że sławne fraszki Jana Kochanowskiego „Na Most Warszawski” zapoczątkowały cały wielki zbiór poezji o Warszawie. Ostatecznie przeprawę ukończono w 1573 roku. Umożliwiła ona udział w elekcji szlachcie z zachodnich województw Rzeczypospolitej bez konieczności korzystania z promów czy łodzi.

Zgromadzenie wyborców nowego króla po śmierci ostatniego z Jagiellonów miało miejsce we wsi Kamion na terenie dzisiejszej praskiej dzielnicy Kamionek i parku Skaryszewskiego po wschodniej stronie Wisły. Końcowe prace przy budowie mostu sfinansowała już Anna Jagiellonka po śmierci swojego brata Zygmunta Augusta.

Książd Piotr Skarga z tej przeprawy zapewne korzystał wielokrotnie zanim została ona ostatecznie zniszczona przez spływającą rzeką wiosenne kry (1603). Z wielu powodów most nie został już odbudowany. Pozostała po nim nazwa ulicy Mostowej w dzielnicy Stare Miasto i Stara Prochownia, która była kiedyś wiślaną rogatką - strażnicą i oczywiście fraszki Kochanowskiego. Marzeniem wielu warszawiaków jest odtworzenie tej przeprawy jako kładki dla pieszych i rowerzystów łączącej centrum najstarszej Warszawy z ogrodem zoologicznym i parkiem po prawej stronie rzeki. Mogłaby ona nosić imię Jana Kochanowskiego lub lekką nazwę „Fraszka”.

Pierwszy przewodnik po Warszawie

Istnieje bardzo ciekawy utwór literacki, powiedzmy poemat poświęcony Warszawie z okresu pierwszych królów elekcyjnych. Jest nim „Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy” autorstwa Adama Jarzębskiego, królewskiego muzyka i kompozytora. Niestety nie był on równie uzdolnionym literatem i dziełko pod tym względem jest co najwyżej mierne, posiada natomiast olbrzymią wartość historyczną jako pierwszy przewodnik po Warszawie. Badania porównawcze stwierdzają jego całkowitą wiarygodność, autor opisuje także mieszkańców ówczesnego miasta, szynkarki, rzemieślników i kupców. Nawet dziś można wziąć go do ręki i spróbować przejść opisaną tam trasą ciesząc się każdą ocalałą pamiątką z lat świetności Rzeczypospolitej.

Henryk Sienkiewicz wielokrotnie korzystał też z „Gościńca” w opisach Warszawy zamieszczonych na kartach Trylogii. Szczególnie ciekawe jest tu opowiadanie pana Michała Wołodyjowskiego o wspaniałościach Zamku Królewskiego dla urodziwych szlachcianek z zaścianka Pacunele zamieszczone w I tomie „Potopu”. Opis Warszawy dokonany przez Adama Jarzębskiego zasługuje na naszą uwagę jeszcze z innego powodu, jest wyrazem wielkiej miłości autora do swojego rosnącego w liczbę mieszkańców i zamożność miasta, oraz piękna jego okolic. Przeczytajmy kilka z prawie czterech tysięcy wierszy utworu. Jest to opis widoku z tarasu pałacu Kazanowskich położonego na Krakowskim Przedmieściu w miejscu, gdzie dziś jest Caritas Archidiecezji Warszawskiej i kaplica Res Sacra Miser (ubogi jest świętością).

*Stamtąd pola, Wisłę, lasy
Widzieć, łąki w zieloności,
Wody, w równinie piękności,
Szkuty ze zbożem płynące,
Na dół, wzgórze żeglujące;
Ledwie że nie na pół świata
Mazowieckiego powiata.*

Wśród wielu kościołów opisywanych przez Adama Jarzębskiego jest klasztor księży Jezuitów z ulicy Świętojańskiej. Inicjatorem jego budowy był Sługa Boży Piotr Skarga, a jednym z fundatorów sekretarz królów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy Andrzej Bobola. Jego bratanek o tym samym imieniu będzie pierwszym związanym z Warszawą świętym męczennikiem.